



PAŃSTWOWA JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA”
OŚRODEK BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ

00-950 Warszawa, skr. pocztowa 46, tel. 47 87 91, 47 87 92

tlx 81 53 31, fax 43 74 08

Nr 57/599

grudzień 1990 r.

Komunikat z badań

DLACZEGO ICH POPARLI ?

W dniach 19 i 20 listopada Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadził sondaż opinii przed pierwszą turą wyborów. Oprócz preferencji wyborczych, które podaliśmy w jednym z poprzednich komunikatów, pytaliśmy tam również o motywy, jakimi kierowali się badani wyrażający poparcie dla poszczególnych kandydatów. Przedstawiamy tu wyniki tego pytania.

Co skłoniło elektorat do poparcia tego a nie innego kandydata? Wszystkich badanych deklarujących gotowość głosowania pytaliśmy o motywy ich wyboru. Wśród ogółu pytaných najpopularniejsze były następujące uzasadnienia:

- głosuję za nim, bo ma odpowiednie cechy charakteru, właściwą osobowość /20%/,
- popieram program, który reprezentuje /19%/,
- mam nadzieję, że w wypadku sukcesu mojego kandydata poprawi się także mój los /17%/,
- jest on prawdziwym Polakiem i będzie dbał o nasze, polskie interesy /14%/,
- poprę go ze względu na to, czego już dokonał w przeszłości /11%/,
- daje on największe szanse na wprowadzenie trudnych reform gospodarczych /10%/,
- żeby uniemożliwić wybór innego kandydata, który zupełnie się nie nadaje na urząd prezydenta /7%/,

Inne z zaproponowanych motywów wymieniano już znacznie rzadziej.

Spójrzmy teraz, na co zwracali szczególną uwagę przedstawiciele elektoratów poszczególnych kandydatów.

Zwolennicy Romana Bartoszcze mówili przede wszystkim o jego programie, liczyli na poprawę swego losu oraz wskazywali, że jest to "prawdziwy Polak".

Elektorat Włodzimierza Cimoszewicza również zwracał największą uwagę na program. Liczył także na poprawę własnego losu. Na trzecim miejscu wśród motywów znalazły się cechy charakteru i osobowość ich kandydata.

Inaczej rzecz się ma w przypadku Tadeusza Mazowieckiego. Głównym motywem wyboru właśnie jego osoby były jego cechy charakteru i osobowość a następnie poparcie jego programu i przekonanie, że daje on największe szanse na wprowadzenie trudnych reform gospodarczych.

Warto zwrócić uwagę, aż 1/5 jego elektoratu jako jeden z dwóch głównych motywów wymieniło chęć uniemożliwienia wyboru innego kandydata, który - w mniemaniu tego elektoratu - zupełnie się nie nadaje na prezydencki urząd.

Podobnie jak w przypadku Romana Bartoszcze elektorat Stanisława Tymińskiego bardzo wyraźnie akcentuje rolę jego programu a także wiąże poprawę własnego losu z wyborem tego kandydata na prezydenta. Kolejnym ważnym motywem poparcia milionera z Kanady było przekonanie, że jest on właściwą osobą do efektywnego wprowadzenia reform gospodarczych. Dodajmy na koniec, że elektorat tego kandydata uważa, że głosując na niego zapobiega wyborowi gorszego kandydata.

Powody, dla których ludzie chcieli głosować na Lecha Wałęsę okazały się odmienne od tych, które kierowały zwolennikami wymienionych już kandydatów. Główną zaletą Lecha Wałęsy jest - w mniemaniu jego zwolenników - fakt, że jest on "prawdziwym Polakiem, będzie dbał o nasze, polskie interesy". Doceniane są też cechy jego charakteru oraz zasługi, "to, czego już dokonał w przeszłości".

Inaczej niż w obozach Mazowieckiego i Tymińskiego w szeregach stromników Wałęsy jest bardzo mało takich, którzy głosują na niego w obawie przed wyborem innego kandydata /tylko 4%.

- Zestawiając ze sobą przedstawione dane można powiedzieć, że:
- wśród zwolenników Lecha Wałęsy /inaczej niż w przypadku wszystkich pozostałych kandydatów/ program był mniej ważny niż fakt "bycia prawdziwym Polakiem" i zasługi,
 - wiązanie wyboru z konkretnymi nadziejami /przekonanie, że wybór danej osoby poprawi osobisty los badanego/ a więc wystawianie w przyszłości rachunku za poparcie, to cecha elektoratu Bartoszcze oraz - w dalszej kolejności - Cimoszewicza i Tymińskiego; motyw ten jest mniej ważny u Wałęsy i bardzo mało istotny u zwolenników Mazowieckiego,
 - największe szanse na wprowadzenie trudnych reform gospodarczych wiązane były z osobami Tymińskiego i Mazowieckiego; z odpowiedzi na inne pytania wynika jednak, że byłyby to zapewne inne reformy.

Radosław Markowski

Tomasz Żukowski